

Materiały do szkolenia oficerów Nr 3

# KLASOWY CHARAKTER WOJSKA



WYDAWNICTWO GŁÓWNEGO ZARZĄDU POL. - WYCH. WP

Październik 1948

**WOJSKO — PODSTAWOWE OGNIWO KLASOWEGO  
APARATU PAŃSTWOWEGO**

Często słyszało się w Polsce przedwrześniowej i często słyszy się dziś jeszcze argumenty o ogólnonarodowym, ponadklasowym charakterze wojska, o jego jakoby neutralnym i obojętnym stosunku do zagadnień politycznych.

Wystarczy jednak pobieżna chociażby analiza faktów, by stwierdzić coś zgoła przeciwnego, by odsłonić rzeczywisty, klasowy charakter wojska, które w każdym państwie stanowi część składową aparatu państwowego, stanowi ważny organ władzy w służbie klas panujących.

Twierdzenie to łatwo zrozumieć, jeśli przypomnimy sobie podstawowe założenia z zakresu wiadomości o państwie. Państwo, jak wiemy, ma zawsze charakter klasowy, a jego instytucje administracyjne i publiczne, jego wojsko — „aparat uzbrojonych ludzi“ służy określonym klasom — klasom rządzącym.

Państwo burżuazyjne jest instrumentem, który, grupie kapitalistów, stanowiących w społeczeństwie tylko drobną garstkę, służy do podporządkowania sobie, ujarznienia i wyzyskania klasy robotniczej, mas pracujących, słowem — ogromnej większości narodu.

Państwo ludowe natomiast, takie jak obecne państwo polskie, jest instrumentem, który służy ogromnej większości narodu, masom pracującym, kierowanym przez klasę robotniczą do uniemożliwienia powrotu rządów kapitalistycznych, do budowy nowego, lepszego ustroju.

W pierwszym wypadku wojsko jest częścią składową klasowego, burżuazyjnego aparatu państwowego — ma klasowy, burżuazyjny charakter; w drugim wypadku wojsko jest częścią składową klasowego, ludowego aparatu państwowego — ma klasowy, robotniczo-chłopski charakter.

Wojsko jest ważnym elementem zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej polityki każdego kraju.



CM. KEK 317007

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. Dł nr 60 / 2012 / ay

W państwie burżuazyjnym wojsko jest ważnym instrumentem klasowej, burżuazyjnej polityki wewnętrznej, odpowiadającej interesom drobnej garstki narodu, której celem jest utrzymywanie w ryzach posłuszeństwa klasy robotniczej i mas pracujących oraz dławienie wszelkich prób oporu.

W państwie ludowym wojsko jest ważnym instrumentem klasowej wewnętrznej polityki mas robotniczych i pracującego chłopstwa, słowem — ogromnej większości narodu, zmierzającej do ostatecznej likwidacji wyzysku, polityki niedopuszczenia do powrotu kapitalistów.

W państwie burżuazyjnym, wojsko jest podstawą klasowej zagranicznej polityki burżuazji, polityki, która służy klasowym interesom posiadaczy. Wojsko prowadzi wojny zaborcze i kolonialne, jest instrumentem ciemnienia innych narodów, narzędziem walki grup kapitalistycznych o podział świata.

W państwie ludowym, wojsko jest elementem ludowej polityki zagranicznej, która służy klasowym interesom ogromnej większości narodu, polityki antyimperialistycznej i prawdziwie pokojowej, polegającej na obronie niepodległości przed zakusami kapitalistycznymi, opartej na ścisłym przymierzu sił rewolucyjnych, na wspólnych interesach klasowych międzynarodowego proletariatu.

Wojsko jest więc narzędziem zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej polityki państwowej. Między wojskiem a całością aparatu państwowego istnieje stałe, wzajemne oddziaływanie.

Krótko mówiąc: jakie państwo — takie wojsko, jaki klasowy charakter państwa — taki charakter klasowy wojska.

Klasowy charakter wojska odzwierciedla się, rzecz oczywista, nie tylko w jego roli i działalności, ale również w strukturze, w koncepcji wojennej, w powiązaniu z zapleczem, w składzie korpusu oficerskiego.

W wojsku burżuazyjnym, związanym ściśle z kapitalistycznym aparatem państwowym, znajdują odbicie wewnętrzne sprzeczności kapitalizmu, co — jak zobaczymy — poważnie osłabia siły wojska.

Natomiast przesłanką siły wojska ludowego, związanego ściśle z masami pracującymi i ludowym aparatem państwowym — jest właśnie jego klasowy charakter.

W wojsku burżuazyjnym klasy wyzyskujące starają się — rzecz jasna — zatuzować klasowy charakter wojska, starają się wmówić masom poborowych, robotnikom i chłopom, że siły zbrojne nie

są narzędziem w rękach kapitalistów, że noszą ponadklasowy charakter. Celowi temu służy teoria o ogólnonarodowym charakterze wojska, broniącego jakoby interesów całego narodu. Celowi temu służy wychowanie mas żołnierskich w duchu nacjonalizmu i szowinizmu.

Wszystkie jednak tego rodzaju bajeczki łatwo jest zdemaskować, na przykładzie każdej współczesnej armii burżuazyjnej.

## Wojsko burżuazyjne

### PRZEDWRZEŚNIOWA ARMIA POLSKA — KLASOWE WOJSKO

Przypatrzmy się przede wszystkim przedwojennej armii polskiej. W państwie burżuazyjnym, w którym od roku 1926 proces faszyzacji szczególnie przybrał na sile, wojsko musiało być narzędziem w ręku klas posiadających, narzędziem skierowanym przeciwko masom pracującym. Mimo mętnej, sanacyjnej frazeologii, prawdy tej nigdy nie udało się ukryć, znajdowała ona wyraz w oficjalnych, sanacyjnych regulaminach i wydawnictwach.

W regulaminie służby wewnętrznej cz. I i II w rozdz. A ust. 4 znajdowało się następujące mętne sformułowanie, z którego jednak prawdę tę można wyczytać:

„Nieprzyjacielem są wrogię państwu czynniki wewnętrzne, dążące do obalenia przemocą praw, ustroju państwowego i ładu społecznego, ustalonego konstytucją.

Siła zbrojna, walcząc, pokonywa nieprzyjaciela wewnętrznego i narzuca mu wolę Rzeczypospolitej, uśmierza siłą rozruchy i wymusza na opornych posłuch dla praw obowiązujących“.

Regulamin wśród wielu sformułowań, które miały jakoby wskazywać na „ponadklasowy“, „ogólnonarodowy“ charakter wojska, przyznaje z całą otwartością, że chodzi o uśmierzanie „rozruchów“, że istnieją jakieś siły wewnętrzne, które należy okiełzać, przeciw którym należy skierować wojsko.

Jak zobaczymy później, historia Polski przedwrześniowej daje bardzo dokładną odpowiedź na to, kim są ci oporni, na których trzeba „wymusić posłuch dla praw obowiązujących“.

Historia Polski przedwrześniowej nie zna wypadku, by wojska użyto przeciw obszarnikom, którzy sabotowali połowiczną i nieśmiałą reformę rolną, albo przeciw fabrykantom, którzy zata-

piali kopalnie, sztucznie ograniczali produkcję węgla, lub naruszali ustawę o 8-godzinnym dniu pracy.

Zadania wojska w występowaniu przeciwko opornym precyzowane były bardzo dokładnie. W cz. VIII reg. pod tytułem „przepisy o udzielaniu pomocy wojskowej ludności cywilnej“, zawarte są przepisy o tzw. Asystencji:

„W wypadku, kiedy władze cywilne pomimo użycia wszelkich rozporządzalnych sił i środków nie są w stanie utrzymać porządku i bezpieczeństwa publicznego — wówczas mogą wezwać wojsko do pomocy, a mianowicie:

a) do uprzedzenia lub stłumienia zbiorowych aktów gwałtu publicznego, zbrojnych wystąpień przeciwko państwu. Służba asystencyjna jest jedną z najważniejszych a zarazem najtrudniejszych gałęzi współpracy z władzami cywilnymi“.

Tak więc zadania wojska w zakresie walki z wrogiem wewnętrznym są tu sformułowane bardzo wyraźnie. Dokładne wskazówki dotyczące służby asystencyjnej znaleźć można było natomiast w książce ppłka Sztabu Generalnego Roweckiego pt. „Walki uliczne“.

Oto, co pisze tam Rowecki (dokładniejsze rozpracowanie tych ciekawych zagadnień znajdziemy w nrze 9 „Naszej Myśli“ — artykuł pt. „Klasowy charakter wojska“):

„Istotnym i głównym zadaniem siły zbrojnej państwa jest walka z wrogiem zewnętrznym... Jednakowoż, gdy jakieś czynniki wewnętrzne dążą do przeobrażenia gwałtem ustroju państwa lub zakłócenia porządku i ładu publicznego, a władze administracyjne wraz z policją i innymi organami bezpieczeństwa publicznego nie są w stanie opanować położenia, wówczas wojsko zostaje wezwane do stłumienia rozruchów.

Wezwane wojsko musi bezwzględnie wymusić posłuch dla rządu i obowiązujących praw; wojsko jest bowiem w rękach rządu narzędziem siły państwa i jako takie może tylko siłą zmusić zbuntowanych do posłuszeństwa.

Gdy więc wojsko się wzywa, położenie musi być bardzo ciężkie i pozostaje tylko jeden środek uspokojenia zamieszek — szybkie i bezwzględne ich stłumienie“.

W świetle tych wypowiedzi ponadklasowy charakter wojska staje się tylko legendą. Wojsko zaś występuje wyraźnie jako

instrument klas panujących, służący do tłumienia rozruchów i zamieszek, do wymuszania posłuszeństwa.

„Trzeba zerwać z zasadą, że wojsko pierwsze nie otwiera ognia“ — pisze dalej ten sam Rowecki — „i że ma czekać, aż pierwsze strzały padną z tłumu“.

„Pod żadnym pozorem nie wolno używać ślepych naboju lub strzelać w górę. To tylko ośmiela tłum i powoduje lekceważenie siły wojska. Z chwilą użycia broni mierzyć celnie, bardzo skuteczny okazał się ogień w nogi“.

W historii Polski przedwrześniowej sanacyjne wojsko nieraz miało okazję stosować wskazówki ppłka Roweckiego.

### **WOJSKO POLSKI PRZEDWRZEŚNIOWEJ SŁUŻY INTERESOM BURŻUAZJI W REALIZACJI JEJ WEWNĘTRZNEJ I ZAGRANICZNEJ POLITYKI**

W 1923 roku burżuazyjne rządy Chjeno-Piasta doprowadziły Polskę do katastrofalnej sytuacji gospodarczej i politycznej.

W kraju szaleje inflacja, która w ciągu niezwykle krótkiego czasu przybiera ogromne rozmiary. Cały ciężar inflacji zrzucają obszarnicy i kapitaliści na barki klasy robotniczej i mas pracujących. Obniża się stale stopa życiowa robotników i następuje kolosalny wzrost bezrobocia. Rządy Chjeno-Piasta, reprezentujące klasowe interesy kapitalistów, potęgują tylko chaos gospodarczy i pogarszają sytuację. Na interpelacje poselskie w Sejmie premier Witos odpowiada: „Będzie jeszcze gorzej“.

Tego rodzaju sytuacja doprowadza do zaostrzenia walki klasowej, wywołując burzę protestów.

Komunistyczna Partia Polski organizuje szereg strajków w całym kraju, wysuwa propozycje współdziałania pod adresem wszystkich ugrupowań robotniczych.

W końcu października 1923 roku wybuchają strajki maszynistów, kolejarzy i pocztowców w Krakowie i Lwowie.

5 listopada partie robotnicze ogłaszają strajk powszechny, a 6 listopada przeciwko strajkującym robotnikom w Krakowie występuje wojsko.

Dowódca OK Kraków, gen. Czikiel, rzucił najpierw do walki ulicznej oddział 16 pp. W myśl dobrych zasad głoszonych później

przez ppłka Roweckiego, strzelano ostrymi nabojami. Ale żołnierze przechodzili masowo na stronę robotników. Na ulicach wzmagił się opór, budowano barykady. Dca Okręgu posyłał coraz to nowe oddziały piechoty i kawalerii. Nie pomogły jednakże nawet samochody pancerne, z których kilka zdobyli robotnicy. Ulice Krakowa stały się areną szarży kawaleryjskiej 8 pułku ułanów na demonstrujący tłum.

Wojska użyto w tym samym czasie nie tylko w Krakowie. W Tarnowie i Borysławiu przeciwko manifestującym robotnikom wystawiono karabiny maszynowe.

W miarę postępującej faszyzacji kraju, użycie wojska przeciwko strajkującym robotnikom i chłopom stawało się zjawiskiem coraz częstszym. W latach 1935—1938, podczas strajku na Śląsku, w Krakowie, Lwowie, Warszawie. W 1934 r. przeciwko chłopom (zwłaszcza w Rzeszowskiem), w 1937 we Lwowie.

Rok rocznie w dniu 1 maja wojsko znajdowało się w stanie ostrego pogotowia, oczywiście przeciwko demonstracjom robotniczym.

Oficerowie stanowili podporę zniechęconej piłsudczyzny, jak np. podczas najścia oficerów na Sejm w roku 1929, czy też w osławionej twierdzy brzeskiej.

Jednakże klasowy charakter wojska uwypukla się wyraźnie nie tylko w wewnętrznej roli sił zbrojnych.

Wojsko w państwie burżuazyjnym jest instrumentem klasowej polityki zagranicznej klas panujących, realizuje ich zamierzenia na zewnątrz kraju. Historia wojska przedwrześniowego jest doskonałym tego przykładem.

Wojna 1920 r. prowadzona była w interesie wielkich kapitalistów, poszukujących rynków zbytu, źródeł surowców, usiłujących zdobyć tereny dla ekspansji, oraz obszarników, którzy chcieli odzyskać swe majątki na wschodzie.

Stanowiła ona część interwencji międzynarodowego kapitalizmu, usiłującego zdławić rodzące się w Rosji państwo socjalistyczne. Międzynarodowy kapitał popychał do niej Piłsudskiego i pomagał w jej prowadzeniu. Wojna ta była sprzeczna z najbardziej podstawowymi interesami polskich mas pracujących, była typowo klasową wojną burżuazji. Polska klasa robotnicza i masy pracujące zainteresowane były nie walką z Armią Radziecką, lecz wzmocnieniem sił Rewolucji Październikowej i proletariatu rosyjskiego, który był ich naturalnym sojusznikiem w zmaganiach z reakcją.

W ten sposób wojsko realizowało klasowe interesy burżuazji.

Oficerów i żołnierzy wychowywano w duchu nacjonalizmu, którego ostrze skierowane było przede wszystkim przeciwko Zw. Radzieckiemu. Propagowanie jak najbardziej potwornych bzdur, usiłowania zmierzające do wywołania nienawiści — oto metody wychowawcze przedwrześniowego dowództwa. Tego rodzaju nacjonalizm nosił jaskrawo antynarodowy charakter, był sprzeczny z podstawowymi interesami mas pracujących zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

Wzbudzenie nacjonalizmu, którego treścią była nienawiść do Związku Radzieckiego, miało zupełnie konkretny wydźwięk w polityce wewnętrznej. Oznaczało użycie wojska przeciwko robotnikom, strzały na ulicach, rozpędzanie strajkujących — słowem wszystko, co mieści się w ramach służby asystencyjnej.

Taki był praktyczny wydźwięk i rzeczywisty charakter nacjonalizmu. W ten sposób klasowa polityka zagraniczna burżuazji łączyła się ściśle z klasową polityką wewnętrzną.

Przygotowywanie wojska w ciągu 20 lat do walki ze Związkiem Radzieckim odbiło się poważnie i musiało się odbić na jego sile obronnej.

Jak wiadomo, Sztab Generalny w przededniu wojny z Niemcami nie miał nawet opracowanych planów operacji na zachodzie. W ten sposób klasowe koncepcje polityki zagranicznej burżuazji odbijały się negatywnie na wartości bojowej wojska.

### KORPUS OFICERSKI

Klasowy charakter wojska — jak już podkreśliliśmy — szczególnie jaskrawo uwydatnia się w składzie i obliczu korpusu oficerskiego.

Państwo burżuazyjne, budując wojsko jako zbrojne narzędzie swej władzy, dąży do wytworzenia takiego typu oficera, który by mógł wykonywać wynikające z istoty tego wojska zadania. Nic więc dziwnego, że przy doborze oficerów stosowano selekcję klasową, szczególnie ostrą w niektórych rodzajach broni. Tak np. do kawalerii, albo broni pancernej przyjmowano w zasadzie tylko ludzi pochodzących z warstw uprzywilejowanych. Synów robotników i chłopów było na stanowiskach oficerskich bardzo niewiele, natomiast stosunkowo licznie reprezentowane było drobniestwo, ludzie pochodzenia inteligenckiego, urzędniczego itd.

Ludzi tych należało w ten sposób wychować, by stali się oni klasowo związani z panującą burżuazją, by mogli dowodzić oddziałami strzelającymi do robotników, bronić interesów klas rządzących. Należało ich urobić ideologicznie i materialnie przywiązać do siebie. Należało ich ściśle odseparować od mas pracujących i zdeklasować, jeśli zdarzyło się, że pochodzili oni z klasy robotniczej lub chłopskiej.

W ten sposób powstawał typ oficera zawodowego o określonym światopoglądzie i ciasnym horyzoncie politycznym, oficera, który mógł wykonywać wszystkie zadania stawiane przez reżim. Tych, których nie udało się urobić w ten sposób, reżim łamał i usuwał z wojska.

Hasła, które wpajano korpusowi oficerskiemu, były mimo swą „ponadklasową“, mętną i górną frazeologię, najzupełniej określone i sprecyzowane klasowo.

Były to hasła skrajnego nacjonalizmu, szowinizmu, skierowanego swoim ostrzem przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Były to hasła urabiające kastowość korpusu oficerskiego i pogardę w stosunku do mas pracujących. Od mas pracujących, od tłumu cywilów dzieliło oficera sanacyjnego bardzo specyficzne pojęcie honoru, które wpajano weń wszelkimi możliwymi sposobami. Honor wojska mógł być zbrukany podczas burdy karczemnej, honor wojska „nie dopuszczał do mieszania się do polityki“. Honor wojska pozwalał jednakże na strzelanie do robotników i wychodził z tego nieskalany.

VIII część regulaminu konkretnie wyjaśnia, że poczucie honoru wymaga od wojska sprawności w „służbie asystencyjnej“.

„Pomoc wojskowa musi być zawsze tak silna, by dawała pod każdym względem pewność, że zadanie zostanie spełnione, a honor wojska w razie interwencji nie będzie na szwank narażony“.

W ten sposób korpus przedwojennych oficerów zawodowych odseparowywał się całkowicie od mas ludowych, od całego narodu, od tradycji walk niepodległościowych.

Rzekoma apolityczność i separacja od mas ludowych ułatwiały jeszcze sanacji przekształcanie korpusu oficerskiego w swe posłuszne narzędzie. Separację tę pogłębiał jeszcze cały szereg sztucznych cenzusów.

Oficer zawodowy nie mógł ożenić się z kobietą, która nie posiadała tzw. cenzusu towarzyskiego. Kandydatki na żony oficerów

w stopniach niższych od kapitana obowiązywał pozatem cenzus majątkowy. Znow więc pochodzenie społeczne odgrywało tu decydującą rolę.

Chiński mur między korpusem oficerskim a masami pracującymi był przesłanką istnienia jednej z podstawowych sprzeczności wewnętrznych każdego wojska burżuazyjnego (o której jeszcze mówić będziemy w następnym rozdziale), a mianowicie sprzeczności między zawodowym, kadrowym korpusem oficerskim a masą żołnierską. W wojsku przedwrześniowym chiński mur oddzielał oficera nie tylko od masy pracujących „cywilów“, ale również od żołnierza.

To dokładnie izolowane od reszty narodu wojsko przeżarte było od góry do dołu protekcjonizmem, korupcją i zgnilizną, było zacofane, nieprzygotowane do walki, niezdolne do obrony kraju.

Oto, co pisze o wielkich manewrach 1932 r. ówczesny Zastępca Szefa Sztabu Generaln. i Szef I Oddziału, gen. Kordian-Zamorski: „8 marca... Oficerowie pod koniec ćwiczeń rozklejają się, manewr odbywa się bez zwiadów bojowych, dcy nie mają wiadomości. Podstawową formą walki jest jednak ciągle „szwarmlinia...“.

„9 marca... Oficerowie rozleźli się przy końcu ćwiczeń zupełnie. Brakowało ich na rozjemców, znaleźli się, by asystować przy defiladzie. Uważam, że jakoś spodleli. Tyle wazeliny. Sam wódz (dca OK Kraków — gen. Luczyński) nie wiedział jak i komu włożyć, włożył też ciągle i podle“.

Protekcjonizm i łapownictwo nie były zjawiskami zbyt rzadkimi w wojsku przedwrześniowym.

Ten sam Zamorski pisze w swoim pamiętniku:

„25 październik... Sierosławski (plk dypl. Sztab Główny) opowiada, że Goebel (wyższy oficer M. S. W.) jest pospolitym szuja, który weryfikacyjne przesunięcia załatwiał za pospolite łapówki. Dziś podobno, jak on twierdzi, kupić Goebela można za grosze“.

Nic więc dziwnego, że w tym samym pamiętniku mogła ukazać się 13 października 1932 roku następująca notatka: „W sztabie zaginął akt umowy o programie rozbudowy lotnictwa“.

Tego rodzaju przykłady można by mnożyć bez końca. Niezmiernie charakterystyczny dla stylu pracy „góry sanacyjnej“ był fakt (podany zresztą przez Zamorskiego), że plan mobilizacji na wypadek wojny — najważniejsza część pracy sztabowej — nie

istniał w 75%. „Mobilizować nie jesteśmy w stanie“ — pisze Zamorski.

Takiemu właśnie stanowi wojska, korupcji, zgniliznie i bałaganowi patronował przez cały czas Piłsudski.

Kłęska wrześniowa nie była dziełem przypadku, była ona logiczną konsekwencją wewnętrznej sytuacji w wojsku, które służyło interesom klikki wyzyskiwaczy.

## WPLYW WEWNĘTRZNYCH SPRZECZNOŚCI USTROJU KAPITALISTYCZNEGO NA WARTOŚĆ BOJOWĄ ARMII BURŻUAZYJNYCH

### a) Kapitał monopolistyczny a wojsko.

Omawiając sytuację w przedwrześniowej armii polskiej, stwierdziliśmy, że wewnętrzne sprzeczności ustroju kapitalistycznego nie mogą znaleźć odzwierciedlenia wewnątrz wojska; postaramy się obecnie wyliczyć i zilustrować te przeciwieństwa.

Cechą charakterystyczną państw burżuazyjnych na obecnym etapie rozwoju kapitalizmu, na etapie imperializmu jest coraz ściślejsze zrastanie się aparatu państwowego z wielkim kapitałem, oznaczające w praktyce coraz ściślejsze podporządkowywanie się państwa wielkiemu kapitałowi. Aparat państwowy staje się coraz bardziej aparatem wielkich monopolii, całkowicie tym ostatnim podporządkowany. Wszystkie ważniejsze stanowiska w aparacie państwowym zajmują przedstawiciele wielkiego kapitału.

W interesie monopolii reguluje się w ten czy inny sposób gospodarke wewnątrz kraju, w ich interesie wydaje się ogromne sumy na wojsko, zakłada się nowe fabryki zbrojeniowe, prowadzi wojny kolonialne, uprawia terror w stosunku do mas pracujących. Aparat państwowy staje się zupełnie posłusznym aparatem wyzysku.

Tak właśnie dzieje się obecnie w Stanach Zjednoczonych AP, gdzie wielkie banki, koncerty i trusty całkowicie zagarnęły w swe ręce władzę państwową i wykorzystują aparat tej władzy, a między innymi również i wojsko do realizacji swojej własnej polityki. Ministrem Obrony Narodowej USA jest Forrestal, były prezes ogromnego domu bankowego Dillon Read and Co., realizujący w wojsku politykę amerykańskich kół finansowych.

Ale taki właśnie rozwój kapitalizmu, polegający na coraz ściślejszym podporządkowywaniu aparatu państwowego monopolom, pogłębia jeszcze bardziej wewnętrzne sprzeczności kapitalizmu monopolistycznego. Wyrazem zaostżenia się tych wewnętrznych sprzeczności jest coraz ostrzejsza walka między wyzyskiwaczami a wyzyskiwanymi, jak również zaostżenie się walki między konkurującymi kapitalistami.

Rządzący kapitaliści walczą o podział państwowych zamówień, walczą o państwowe subsydia, o ceny produkcji, o rynki zbytu. Biją się o wpływy w aparacie państwowym, o „ciepłe“ miejsca w organach „regulujących“ gospodarkę. Trwa wreszcie stała, nieustanna walka między wielkimi a drobnymi posiadaczami, w której to walce potężni monopolisci wykorzystują aparat państwowy.

Wewnętrzne przeciwieństwa, zaostżająca się walka klasy robotniczej i wzrastająca anarchia produkcji kapitalistycznej odbijają się na aparacie państwowym, zwłaszcza zaś na wewnętrznej sytuacji w wojsku burżuazyjnym.

Imperialiści, którzy marzą o podbojach i ciągną ogromne zyski z napastniczych wojen, nie są w stanie ani zlikwidować, ani osłabić tych sprzeczności.

#### b) Sprzeczności wewnętrzne armii burżuazyjnej.

Pierwszą taką sprzecznością jest sprzeczność pomiędzy koniecznością mobilizacji masowej armii, której wymagają plany imperialistyczne, a dążeniem kapitalistów do uniknięcia masowości ze względów politycznych. Kapitaliści pragnęliby uniknąć masowej mobilizacji robotników i chłopów, uniknąć dania masom pracującym broni do ręki; wojny współczesne wymagają jednak masowości wojska. Wynikiem tej sprzeczności jest tendencja współczesnych imperialistów do tworzenia awanturniczych doktryn wojennych, które eliminują decydującą rolę człowieka. Doktryny wojenne oparte na zastosowaniu piekielnych maszyn, bomb atomowych. teoria „blitzkriegu“ są bezpośrednim wynikiem omówionej wyżej sprzeczności. Druga wojna światowa i zwycięstwo Armii Radzieckiej, w której decydującą rolę odegrał żołnierz świadomie walczący w obronie swoich interesów, żołnierz poparty przez najwyższy wysiłek ludzi zaplecza, świadomie wytężających swe siły i oddających maksimum dla frontu — obaliły te awanturnicze doktryny wojenne.

Dalszą sprzecznością armii burżuazyjnej jest sprzeczność między wojskiem, jako częścią składową burżuazyjnego aparatu ucisku

klasowego, a masami uciskanymi, pełniącymi służbę w szeregach wojska. Powołane czasowo do wojska masy robotników i chłopów spełniać muszą funkcję aparatu przemocy, skierowanego przeciwko ich własnym klasom.

Sprzeczność ta kryje w sobie elementy słabości, rozsadzających armię burżuazyjną. Ilekroć burżuazja skierowuje wojsko przeciwko walczącemu ludowi, pojawia się zawsze realna groźba, że żołnierze nie będą strzelać do ludu lub przejdą wręcz na stronę swych braci, walczących o swoje istotne i świadomie zrozumiałe interesy. Na podstawie doświadczenia wojska sanacyjnego (1923—1936) próby użycia wojska do walki przeciwko ludowi wykazują z całą jaskrawością tę głęboką sprzeczność wewnętrzną armii burżuazyjnej. Nie tylko jednak w Polsce żołnierze odmawiali strzelania do tłumu. Podobne wypadki miały i mają miejsce we współczesnej Francji. Zdarzało się tam nieraz, że wojsko używane do tłumienia strajków i demonstracji odmawiało występowania przeciwko robotnikom.

Poważne znaczenie ma również sprzeczność między zaborczym, imperialistycznym charakterem wojska burżuazyjnego, a antyimperialistycznymi dążeniami mas żołnierskich, pragnących pokoju. Masy ludowe i żołnierze z mas ludowych ponoszą cały ciężar wojen zaborczych, płacąc swym życiem, nędzą swych rodzin, a uzyskując w rezultacie tylko zwiększony ucisk rodzimej burżuazji. Zaborcy obcych terenów pomnażający majątki burżuazji przynosi masom ludowym tylko zwiększenie i wzmocnienie aparatu ucisku, aparatu przemocy klasowej, który w każdej chwili może być przeciwko nim samym zwrócony. „Nie może być wolny naród, ujarzmiający inne narody“ — pisał Karol Marks. Wojny zaborcze wzmacniają klasę kapitalistów i jeszcze bardziej zwiększają ucisk i niedolę mas pracujących.

Ze sprzeczności tej wyłania się dla armii burżuazyjnej olbrzymie niebezpieczeństwo. Uzbrojone masy ludowe mogą przekształcić wojnę imperialistyczną, prowadzoną wbrew ich interesom, w wojnę domową, w wojnę rewolucyjną, skierowaną przeciwko rodzimym kapitalistom. Zostało to po raz pierwszy zrealizowane przez proletariats rosyjski pod genialnym kierownictwem Lenina. Sprzeczność ta ujawnia całą zgniliznę współczesnej armii burżuazyjnej, kryjącej w sobie zalążki upadku i rozkładu wewnętrznego.

Przykładem zaostżenia się wszystkich tych sprzeczności jest współczesna armia amerykańska. Koła rządzące USA dążą obecnie do przekształcenia armii w posłuszne narzędzie swej polityki. Poza



usuwaniem z korpusu oficerskiego wszystkich antyfaszystów, poza tworzeniem reakcyjnego korpusu zawodowego mobilizuje się wszystkie środki do dyspozycji aparatu propagandowego.

„Nic jednak nie może osłabić sprzeczności pomiędzy kosmopolityzmem imperialistów, którzy kochają pola naftowe u siebie w kraju i na całym świecie, a patriotyzmem milionów prostych ludzi, którzy miłują swój kraj i pragną pokoju dla całego świata. Stosunek mas ludowych do wojny i wojska wyrasta ze świadomości obrony przed napaścią, z której istnienie państw imperialistycznych czyni zawsze realne niebezpieczeństwo. Imperialiści chcą patriotyzm ten wykorzystać do swoich własnych celów, ale znów popadają w sprzeczność. Kłamiąc bowiem o konieczności militaryzacji i przygotowania się do wojny dla obrony zagrożonej rzekomo z zewnątrz demokracji kapitalistycznej, przechodzą do podbojów, do podporządkowania sobie siłą innych narodów. Dlatego też nigdy żadna armia imperialistyczna nie dysponuje tą największą siłą, jaką stanowi świadoma, patriotyczna, walcząca o słuszną sprawę, ofiarna masa żołnierska“.

(gen. Spychalski).

Jest rzeczą jasną dla każdego, kto choć trochę rozumie znaczenie czynnika moralnego w wojnie, że nigdy i nigdzie żaden żołnierz nie walczył tak, jak należy, jeżeli głęboko nie odczuwał słuszności swej sprawy, jeśli nie wierzył w prawdziwość głoszonych haseł. Hasła podbojów imperialistycznych nie mogą natchnąć woły walki szerokich mas żołnierskich. Rządzącym kapitalistom jest natomiast coraz trudniej ukryć istotne cele swej polityki i planowanych wojen.

Wielcy kapitaliści amerykańscy dążą obecnie do sprowokowania wojny. Marzą o nowych terenach ekspansji, o wzroście zarobków. Amerykańska polityka zagraniczna, amerykański plan Marshalla, udzielanie pomocy faszystom na całym świecie — wszystko to nosi charakter podżegania do nowej wojny światowej.

Ale prowadzić wojnę, do której podżegają, mogliby amerykańscy kapitaliści tylko siłami, nad którymi nie panują; nikt nie potrafiłby przekonać żołnierza o słuszności wojny imperialistycznej, nic nie mogłoby zmniejszyć grożącego kapitalistom niebezpieczeństwa wynikającego z mobilizacji szerokich mas ludowych. Między podżeganiem do nowej wojny a możliwością jej prowadzenia istnieje ogromna przepaść.

Dlatego też sprzeczność pomiędzy chęcią sprowokowania wojny a możliwością jej prowadzenia jest sprzecznością nierozwiązalną, zmniejszającą siły międzynarodowego imperializmu.

### c) Anarchia gospodarki kapitalistycznej a wojsko.

Anarchia gospodarki kapitalistycznej i jej wewnętrzne sprzeczności odbijają się w rozmaity sposób na sytuacji wewnętrznej w wojsku. Można by przeciwieństwa stąd wynikające, nazwać najogólniej sprzecznościami pomiędzy koniecznością dokładnego planowania w wojsku a nieplanową w swej istocie gospodarką kapitalistyczną. Cały szereg objawów bezpośredniego wpływu anarchii gospodarki kapitalistycznej na wojsko można zaobserwować na przykładzie armii amerykańskiej.

Tak np. budowana ogromnym nakładem kosztów w okresie 1941—45 r. wielka amerykańska flota olbrzymich okrętów liniowych okazała się w toku wojny najzupełniej nieprzydatna, gdyż liniowce nie osiągnęły ani jednego zwycięstwa. I chociaż amerykańscy admirałowie nieraz w czasie wojny mieli okazję stwierdzić taktyczną i operacyjną nieprzydatność wielkich jednostek morskich — ogromne okręty liniowe budowane były nadal. Gwarantowało to bowiem ogromne zyski amerykańskim kapitalistom.

Amerykański przemysł zbrojeniowy, tak, jak każdy przemysł prywatny, dba o jakość produkcji o tyle tylko, o ile nie przeszkadza to wysokim zarobkom. Tak np. wiadomo, że większość samolotów posyłana do W. Brytanii przez USA w ramach lend-lease'u w r. 1940—41 była tak marna, że Anglicy nie wzięli się nawet do ich montowania i skrzynie pozostały nierozpakowane w magazynach Liverpoolu.

Poczynając od desantu afrykańskiego, pod adresem wszystkich gałęzi przemysłu posypały się masowe zażalenia i reklamacje, które doprowadziły do tego, że prezydent Roosevelt zmuszony był osobiście interweniować w sprawie podwyższenia jakości produkcji.

Podobne fakty w mniej lub bardziej ostrej formie występują we wszystkich armiach burżuazyjnych.

W przedwrześniowej armii polskiej bardzo charakterystyczna była np. afera „lotnicza“, której bohaterem była firma Plage i Laśkiewicz.

Departament Lotnictwa podpisał kontrakty o dostawę samolotów z firmy Plage i Laśkiewicz. Firma ta podjęła się robić po 300 samolotów rocznie przez 3 lata, czyli 900 sztuk ogółem; zrobiła

istotnie 900 sztuk, ale przez 19 lat, bo od r. 1920 do 1939. Firma w ciągu 3 lat wytworzyła 70 sztuk liniowych Ansaldo, ale były one tak złe, że otrzymały popularną nazwę „latających trumien“.

Wszystko to nie przeszkadzało Departamentowi Lotnictwa wypłacać tej firmie zaliczki „do wysokości 100%“, aż do chwili, gdy firma ogłosiła bankructwo w 1938 roku. Ciekawą tę historię opowiada w wydanej niedawno w Londynie książce nie kto inny, jak przedwrześniowy szef departamentu lotnictwa, Rayski.

Wszystkie te fakty nie są przypadkowe, wynikają one z destrukcyjnego wpływu kapitalistycznego systemu produkcji na zaopatrzenie wojska, na jego poziom techniczny, na jakość i celowość wyrobów przemysłu zbrojeniowego.

Sprzecznosci gospodarki kapitalistycznej muszą się również odbijać na operacyjnych i strategicznych koncepcjach wojska. Koncepcje te związane są ściśle z całościowym kształtem polityki wewnętrznej i zagranicznej klas rządzących z celami zamierzanych przez nie wojen. Jeżeli więc wojna ma charakter zaborczy, prowadzona jest w celu zdobycia nowych rynków zbytu, nowych terenów dla eksploatacji i wycisku, prowadzona jest w celu uniknięcia groźby nieuchronnego kryzysu ekonomicznego — strategia wojska musi wynikać z takich właśnie politycznych jej założeń. Ale te polityczne założenia, typowe dla imperializmu, charakteryzuje przede wszystkim awanturniczość. Awanturniczość ta wynika ze słabości imperializmu, z poczucia nieuniknionej klęski, z usiłowań wyjścia ze ślepego zaułka. Awanturniczość polityczna odbija się na koncepcjach strategicznych. Dlatego też wojskowe koncepcje imperializmu poszukujące takich środków, które mogłyby zapewnić błyskawiczne zwycięstwo, są koncepcjami awanturnicznymi. Szczególnie jaskrawo uwidocznili się to w strategii Niemiec hitlerowskich. Ostatecznego i decydującego zwycięstwa spodziewano się po pierwszym błyskawicznym uderzeniu — strategia wojskowa imperializmu nie przewidywała, co robić należy wówczas, gdy takie uderzenie nie uda się.

Imperialistyczne, awanturnicze koncepcje wojny zbankrutowały ostatecznie na froncie wschodnim II wojny światowej. Zwyciężył Związek Radziecki i jego przodująca, oparta na marksizmie-leninizmie doktryna wojenna.

To, że wojsko burżuazyjne nie może oprzeć swej organizacji i strategii na naprawdę naukowej, przodującej doktrynie wojennej — jest jedną z najpoważniejszych słabości armii imperiali-

stycznej, jest odbiciem wewnętrznych sprzeczności ustroju kapitalistycznego.

Oczywiście, mówiąc o wynikających z powyższego słabościach armii burżuazyjnej — nie można wpadać w skrajność i negować całkowicie zdolności i możliwości bojowych armii walczącego imperializmu. Przy pomocy ostrej dyscypliny i drylu wojskowego starają się imperialiści uczynić z mas żołnierskich posłuszne sobie narzędzie.

Szeroko rozwinięta machina militarizmu pracuje nad technicznym ulepszeniem wojska, przygotowuje plany wojen agresywnych. Ale wojny agresywne wyzwalają siły, których imperialiści nie są i nie będą w stanie pokonać.

Brutalny, imperialistyczny napad wywołuje bowiem w kraju napadniętym opór najszerzych mas ludowych. Antyimperialistyczne, obronne cele wojny mobilizują do walki cały naród. Niemcy rozgromiły regularne armie Francji, Polski czy Norwegii, ale już bezpośrednio po zwycięstwie walczyć musiały ze zorganizowanymi, zbrojnymi ruchami oporu. Wówczas, gdy kierownictwo takich ruchów znajduje się w ręku elementów konsekwentnie demokratycznych, w ręku klasy robotniczej — opór przybiera charakter powszechnej wojny ludowej przeciwko imperializmowi.

Natomiast armia zaborcza, armia walcząca z wywołanym przez swój napad powszechnym oporem składa się z żołnierzy, których morale nie może być oparte na wierze w słuszność sprawy, z żołnierzy, którym grozi stale stoczenie się do poziomu armii hitlerowskiej, armii barbarzyńców i grabieżców.

Tak więc wojna agresywna wyzwala siły, których imperializm nie jest w stanie pokonać. I w tym również tkwi jedna z poważnych przyczyn słabości militarnej imperializmu, który nigdy nie rozporządza takimi siłami, jakie leżą u podstawy wojska ludowego.

Wojsko jest nieodłączną częścią klasowego aparatu państwowego. W państwie burżuazyjnym wojsko jest klasowym instrumentem burżuazji, instrumentem, który służy zarówno klasowej polityce wewnętrznej, polityce podporządkowania ogromnej większości interesom drobnej mniejszości, jak i klasowej polityce zagranicznej, polityce ekspansji i wojen zaborczych.

W państwie ludowym wojsko jest klasowym instrumentem ogromnej większości rządzących robotników i chłopów, instrumentem, który służy do złamania klas wyciskaczy, stanowi ono również element antyzaborczej, pokojowej polityki zagranicznej.

W klasowym charakterze wojska ludowego tkwią źródła jego ogromnej energii.

Wojsko Polski przedwrześniowej było typowym wojskiem klasowym, działającym na korzyść wielkich obszarników i burżuazji. Dzięki swemu klasowemu charakterowi, wojsko Polski przedwrześniowej było instrumentem obrony klasowych interesów burżuazji.

Wojsko przedwrześniowe było zacofane ideologicznie i technicznie, przeżarte korupcją i nieudolnością dowódców, było wojskiem niezdolnym do obrony kraju.

W warunkach coraz szybszej koncentracji i monopolizacji kapitału następuje coraz ściślejsze zrastanie się aparatu państwowego z monopolami i podporządkowanie tego aparatu gospodarce kapitalistycznej. Proces ten zaostrza jeszcze sprzeczności wewnętrzne kapitalizmu, zaostrzając również przeciwieństwa osłabiające armię burżuazyjną.

W armiach tych istnieje sprzeczność pomiędzy masowością wojska, której wymagają plany imperialistyczne, a dążeniem kapitalistów do uniknięcia masowości ze względów politycznych.

Sprzeczność pomiędzy wychowaniem wojska, jako narzędzia reakcji, a rosnącą świadomością polityczną mas pracujących.

Sprzeczność pomiędzy planowaniem wojskowym, a nieplanowaną gospodarką kapitalistyczną.

Kapitalistyczny system produkcji wywiera destrukcyjny wpływ na zdolności operacyjno-taktyczne i na zaopatrzenie armii burżuazyjnej.

## II

# Wojsko Ludowe

## POWSTAWANIE WOJSK LUDOWYCH

Klasowy charakter wojska jest ściśle związany — jak już mówiliśmy — z klasowym charakterem państwa; siły zbrojne stanowią narzędzie realizujące interesy klas rządzących, są ważnym składnikiem aparatu państwowego.

Kiedy do władzy w państwie dochodzą nowe klasy — klasy poprzednio uciskane — wówczas, aby zdobyć, ugruntować swą władzę muszą one na miejscu dotychczasowego aparatu rządzenia, który był aparatem klas panujących, postawić swój własny, klasowy aparat.

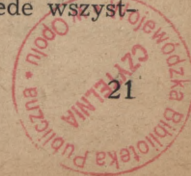
Wojsko jest częścią składową aparatu rządzenia — po to więc, by nowe klasy mogły ugruntować swą władzę w państwie, muszą na miejsce istniejącego klasowego wojska postawić własne klasowe wojsko.

Wojsko nowego typu rodzi się w walce z dotychczasowym aparatem państwowym, powstaje wbrew temu aparatowi.

Wojsko powstające na takiej drodze musi się w sposób zasadniczy różnić od siły zbrojnej klas pokonanych, musi się oprzeć na nowych klasach, klasach dokonywających przewrotu — dotychczas wyzyskiwanych.

Takie nowe wojsko będzie aparatem klasowym wyzyskiwanych, skierowanym przeciwko wyzyskiwaczom.

Już Wojsko Rewolucji Francuskiej, które powstało w walce z aparatem państwowym feudalizmu, w oparciu o rewolucyjne mieszczaństwo, bardziej postępowe niż feudalni obszarnicy — było wojskiem nowego typu, mogło oprzeć się na nowych zasadach organizacyjnych i nowej myśli strategicznej. Temu przede wszystkim zawdzięczał swoje zwycięstwo Napoleon.



Ale Rewolucja Francuska sprowadziła się w ostatecznym rachunku do zastąpienia jednej klasy wyzyskiwaczy przez drugą; armia rewolucji przekształciła się szybko w zbrojne narzędzie rządzącej burżuazji, narzędzie, które nielicznej garstce służyło do podporządkowania sobie ogromnej większości.

Gdy wojsko nowego typu rodzi się w konsekwentnej, rewolucyjnej walce z aparatem rządzącym i nie staje się już instrumentem wyzyskiwania mas pracujących — robotników i chłopów, ale powstaje z sił bezpośrednio tkwiących w tych masach — jest ono wówczas wojskiem ludowym.

Wojsko ludowe rodzi się na bazie nowych, rewolucyjnych sił — w jego klasowym charakterze tkwi ogromna energia.

Armię nowego typu — armię walczącego proletariatu organizowała po raz pierwszy Komuna Paryska, zatopiona w krwi przez burżuazję francuską.

### ARMIA RADZIECKA — ARMIA PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO

Konsekwentnie ludowe siły zbrojne mogły zrodzić się dopiero na fali rewolucji socjalistycznej. Tylko klasa robotnicza, kierowana przez swą świadomą awangardę marksistowsko-leninowską partię robotniczą, mogła stworzyć wojsko, które stałoby się instrumentem proletariatu w walce z burżuazją, w walce o ustrój likwidujący całkowicie wyzysk i wyzwalający wraz z klasą robotniczą całe społeczeństwo.

Armia Czerwona, Armia Rewolucji Październikowej zrodziła się w walce ze starym aparatem carskim i walce z niemieckim najeźdźcą. Uzbrojone oddziały klasy robotniczej, które odgrywały dużą rolę w Rewolucji Październikowej, były zaczątkiem Gwardii Czerwonej. W warunkach ostrej walki klasowej, odpierając ataki obcych interwentów, Gwardia Czerwona przekształciła się w regularną Armię Czerwoną, opartą na zasadzie klasowej selekcji i świadomej dyscypliny. W organizowaniu jej decydującą rolę odegrała partia zwycięskiego proletariatu — WKP (b).

Armia Radziecka, powstająca na fali rewolucji socjalistycznej, miała więc robotniczo-chłopski charakter.

Jakie są cechy charakterystyczne armii państwa socjalistycznego, armii ludowej?

Generalissimus Stalin wymienia trzy podstawowe cechy Armii Radzieckiej, które odróżniają ją od wszystkich innych armii świata i stanowią źródło jej potęgi i siły.

„Pierwsza i podstawowa cecha charakterystyczna naszej Armii Czerwonej — mówi Stalin — polega na tym, że jest to armia wyzwolonych robotników i chłopów, Armia Rewolucji Październikowej. Wszystkie istniejące dotychczas armie — niezależnie od swego składu — są armiami ugruntowania władzy kapitału. Były one i pozostały armiami panowania kapitału“.

„W odróżnieniu od takich armii — pisze dalej Stalin — nasza Armia Czerwona posiada tę cechę charakterystyczną, że jest narzędziem utrwalania władzy robotników i chłopów, narzędziem wyzwolenia robotników i chłopów spod jarzma obszarników i kapitalistów. Armia nasza jest armią wyzwolenia mas pracujących“.

Mówiąc o przepaści, która istnieje w państwach burżuazyjnych pomiędzy wojskiem a narodem pisze Stalin o tej ogromnej miłości, jaką naród radziecki otacza swoją Armię Czerwoną. „U nas... naród i armia stanowią jedną całość, jedną rodzinę. Żaden naród na całym świecie nie otacza swej armii tak wielką miłością i opieką“.

„Druga cecha charakterystyczna Armii Czerwonej — czytamy dalej — polega na tym, że armia ta jest armią braterstwa narodów naszego kraju, armią wyzwolenia uciemiężonych narodów naszego kraju“.

„Nasza armia różni się z gruntu od armii kolonialnych, cała jej istota, cała jej struktura opiera się na zacieśnieniu więzów przyjaźni pomiędzy narodami naszego kraju, na idei wyzwolenia uciemiężonych narodów, na idei obrony wolności i niepodległości socjalistycznych republik, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. Tu leży drugie podstawowe źródło siły i potęgi Armii Czerwonej“.

„I wreszcie trzecia cecha charakterystyczna Armii Czerwonej. Polega ona na tym, że nasza armia przepojona jest duchem internacjonalizmu.“

W krajach kapitalistycznych armia wychowuje się w duchu nienawiści do obcych narodów, w duchu nienawiści do obcych państw, w duchu nienawiści do robotników i chłopów obcych krajów...“.

„Siła naszej armii, towarzysze, polega na tym, że od zarania swego istnienia wychowywana jest ona w duchu internacjonalizmu, w duchu szacunku dla innych narodów, w duchu miłości i szacunku dla robotników wszystkich krajów, w duchu zachowania i utrwalenia pokoju między narodami.

I właśnie dlatego, że armia nasza wychowana jest w duchu internacjonalizmu, w duchu jedności robotników całego świata, właśnie dlatego jest ona armią robotników wszystkich krajów. Że jest to źródłem siły i potęgi naszej armii, o tym przekona się kiedyś burżuazja światowa, jeśli odważy się napaść na nasz kraj; ujrzy ona wówczas, że Armia Czerwona wychowywana w duchu internacjonalizmu ma niezliczoną ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata od Szanghaju do N. Yorku, od Londynu do Kalkuty...“.

(Stalin „o trzech cechach charakterystycznych Armii Czerwonej“).

Jakie są jeszcze właściwości armii robotników i chłopów, wynikające bezpośrednio z powyższych jej cech podstawowych?

Po pierwsze — jest to armia oparta na świadomej dyscyplinie, różniącej się z gruntu od dyscypliny armii burżuazyjnej. Dyscyplina burżuazyjna wyłącza czynnik świadomości żołnierskiej, oparta jest na bezmyślnym drylu wojskowym i mechanicznym posłuszeństwie, prowadzi do całkowitego odseparowania masy żołnierskiej od klasowego korpusu oficerskiego. Nową armię charakteryzuje natomiast ścisły związek między żołnierzem i dowódcą i na tym właśnie związku oparte jest posłuszeństwo i dokładne wykonywanie rozkazów.

Po drugie — z charakteru armii nowego typu wpływa jej zupełnie nowy stosunek do mas pracujących, który stwarza niespotykane dotychczas w historii możliwości mobilizacji sił. Armia konsekwentnie ludowa staje się ośrodkiem mobilizującym do walki wszystkie siły mas pracujących.

Wiąże się z tym ściśle zagadnienie ruchu partyzanckiego. Partyzantka radziecka była ruchem klas pracujących, kierowanym, inspirowanym i wspomaganym przez Armię Radziecką. Natomiast partyzantka francuska, polska, grecka czy jugosłowiańska powstaje i prowadzi walkę najczęściej wbrew woli dowództwa wojsk regularnych, które stwarza jeszcze szereg utrudnień. Widać tu jedną z zasadniczych różnic między armią burżuazyjną a armią

konsekwentnie ludową. Dowództwo radzieckie stawia na partyzantkę bez wahania, daje broń do ręki każdemu, albowiem w jego koncepcji każdy robotnik i chłop jest żołnierzem.

Dowództwo burżuazyjne, opierając się na swej klasowej koncepcji armii, boi się „narodu pod bronią“, albowiem największym jego wrogiem jest robotnik.

Armia konsekwentnie ludowa wychowuje żołnierza o wysokim wyrobieniu politycznym i moralnym, żołnierza, który dobrze zdaje sobie sprawę, dlaczego i o co walczy. Sprzeczności, które mają miejsce w armii burżuazyjnej, zostają tu ostatecznie zlikwidowane.

Po trzecie — armia robotników i chłopów powstać może tylko w warunkach postępowego ustroju społecznego, w warunkach władzy robotników i chłopów, w warunkach gospodarki planowej. Rozwój tej gospodarki otwiera przed armią ludową ogromne możliwości mobilizacji technicznej. Demokratyzacja nauki i jej powszechność jest źródłem ogromnego postępu nauk technicznych (jak widzimy na przykładzie Związku Radzieckiego) i otwiera przed Armią Ludową wspaniałe perspektywy rozwoju.

Ten rozwój leży u podstaw nowej organizacji wojska, stwarza możliwości manewrowania, nasycenia ogniem i techniką, możliwości, jakich nie zdołała osiągnąć żadna armia imperialistyczna nawet za cenę całkowitej militarystyki życia.

Druga wojna światowa wykazała słabość hitleryzmu w walce z narodem radzieckim i Armią Radziecką.

Armia Radziecka, przechodząc od walk obronnych do ofensywy, wykazała ogromną siłę ognia i to nie tylko w postaci nowoczesnych środków ogniowych, ale przede wszystkim w postaci powszechności tego ognia w ręku mas żołnierskich; wykazała niezwykle możliwości manewru i świetnych operacji na skalę niespotykaną i nieosiągalną dotychczas dla żadnych armii imperialistycznych.

Po czwarte — armia nowego typu budowana w warunkach walki o postępowy ustrój społeczny i stanowiąca narzędzie postępowych klas społecznych rozporządza najbardziej postępową koncepcją wojskową, strategią i taktyką.

Podczas II wojny światowej Armia Radziecka zaskoczyła armie imperialistyczne nowoczesnością swojej myśli wojskowej. Fakt, że jest to przodująca myśl wojskowa, wynika z klasowego

charakteru armii ludowej, z oparcia nauki wojennej na ideologii zwycięskiego proletariatu — marksizmie-leninizmie.

Armia Radziecka podczas II wojny światowej wyzwoliła spod hitlerowskiego jarzma szereg innych narodów europejskich. Witano ją nie tylko jako siłę, która niesie wyzwolenie narodowe, ale przede wszystkim jako wyrazicielkę nowego ustroju, armię robotników i chłopów. Armia Radziecka dowiodła w ten sposób, że jest wojskiem mas pracujących całego świata. Dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej powstało nowe, ludowe Wojsko Polskie.

### WOJSKO POLSKIE — ARMIA LUDOWA

Omówiliśmy cechy charakterystyczne armii ludowej państwa socjalistycznego, armii nowego typu. Przejdziemy obecnie do zagadnienia budowy ludowego WP, powstałego w oparciu o Armię Radziecką i stawiającego ją sobie za wzór.

W rezultacie najazdu hitlerowskiego na Polskę burżuazyjny aparat rozpadł się całkowicie i stał się niezdolny do prowadzenia walki z wrogiem. Opór mogły podjąć i zorganizować jedynie siły ludowe.

Pierwsze powstałe na terenie kraju organizacje zbrojne były ściśle związane z rządem londyńskim. Ich koncepcje strategiczne i organizacyjne wynikały z klasowego i politycznego charakteru rządu londyńskiego. Były one organizowane nie do walki z okupantem, lecz w celu zdobycia i utrwalenia władzy burżuazji po wyzwoleniu kraju. Dlatego też politycznie i klasowo oddziały ZWZ, a później AK były przedłużeniem wojska przedwrześniowego, jego wewnętrznej koncepcji organizacyjnej, struktury i myśli politycznej. Dlatego też nie stały one na stanowisku walki zbrojnej z Niemcami, ale na stanowisku wyczekiwania z bronią u nogi na wykrwawienie się Zw. Radzieckiego (teoria dwóch wrogów). Organizacje te, będąc tak jak i wojsko przedwrześniowe klasowym aparatem burżuazji — nie mogły stać się podstawą powszechnej, ludowej wojny z faszyzmem.

Sygnalem do zorganizowania walki mas ludowych stała się wojna narodów Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom hitlerowskim. Polskie masy pracujące zyskały potężnego, bezpośredniego sojusznika, z którym łączyła je nie tylko wspólna walka, ale również wspólnota interesów klasowych.

Ludowe siły zbrojne powstawały jednak nie tylko na płaszczyźnie walki z najeźdźcą, ale zarazem na płaszczyźnie walki o nową, sprawiedliwą Polskę. Powstawały więc nie tylko wbrew aparatowi okupanta, ale również wbrew tym organizacjom, które reprezentowały jej interesy. Siłą organizującą masy ludowe do takiej walki była klasa robotnicza, kierowana przez PPR. W ten sposób powstawały zbrojne oddziały ludowe, które pragnęły walki z okupantem i rodzimą reakcją.

Burżuazja w imię swych klasowych interesów czyniła wszystko, by zahamować ten ruch. W swej walce z partyzanckim ruchem ludowym nie gardziła metodami podstępnych morderstw, kolaboracji i spółki z najeźdźcą i oszczerstwem. Jednakże ruch ludowy krzepł organizacyjnie i ideologicznie. Oddziały partyzanckie, które miały później wejść w skład Odrodzonego WP stawały się narzędziem walki o władzę klas pracujących, o wyzwolenie narodowe.

Gwardia Ludowa i Armia Ludowa stosowały w walce z Niemcami takie formy walki, które wynikały z ich powszechności i wiązały poważne siły wroga. Ludowy charakter Gwardii, a potem Armii Ludowej leżał u podstaw jej zwycięskich bojów podczas okupacji.

Siły ludowe walczyły przez cały czas, mając przeciwko sobie wroga zewnętrznego i rodzimą reakcję. Walczyły o władzę robotników i chłopów, o nowy ustrój społeczny.

Do Odrodzonego WP Armia Ludowa wniosła doświadczenie partyzantki, związaną z masami robotniczo-chłopskimi, o których interesy walczyła i doświadczenie polityczne walki z reakcją. I Armia WP wniosła bezpośrednią praktykę sojuszu polsko-radzieckiego, tradycje zwycięskich walk z Niemcami, nową, opartą na doświadczeniach radzieckich myśl wojskową.

Oddziały partyzanckie Armii Ludowej i 1 Armii WP były ściśle związane z masami pracującymi. Podczas wojny z Niemcami istniał stały związek pomiędzy frontem i walczącą tam regularną armią polską, tyłami wroga i walczącymi tam oddziałami partyzanckimi oraz zapleczem. Działo się to zarówno wówczas, gdy 1 Armia biła się poza granicami Polski, jak i wówczas, gdy jej oddziały stały nad Wisłą, a na zachodnim brzegu rzeki walczyła partyzantka AL. Związek tych trzech elementów — wojsk regularnych, partyzantki i zaplecza — jest jedną z ważnych cech charakterystycznych dla armii konsekwentnie ludowej. Powstające w ten sposób, na podstawach stworzonych przez AL i 1 Armię Odrodzo-

ne Wojsko Polskie stawalo się narzędziem państwa ludowego, narzędziem walki mas pracujących, robotników i chłopów o nowy ustrój społeczny i niepodległość.

Jednakże burżuazja nie zrezygnowała tak szybko z walki o siły zbrojne — najważniejszy element władzy. Powstawaniu Odrodzonego Wojska Polskiego towarzyszyła ostra walka z reakcją, która usiłowała nie dopuścić do utworzenia armii konsekwentnie ludowej. W ciężkich przyfrontowych warunkach Lubelszczyzny, kiedy pierwszym obowiązkiem każdego Polaka była walka z Niemcami, reakcja na wszelkie sposoby zwalczała wojsko ludowe. Nakłanianie do dezercji, nasyłanie do szeregów wojska ludzi, pragnących je rozbić, szerzenie oszczerczej propagandy wewnątrz i na zewnątrz sił zbrojnych, strzały zza węgla — oto ówczesne metody reakcji. W warunkach takiej właśnie walki klasowej formowały się dywizje i pułki 2 Armii WP, Korpusu Pancernego i wielu innych jednostek. Jednakże w walce o wojsko reakcja poniosła całkowitą klęskę.

Odrodzone WP stało się armią konsekwentnie ludową.

Wojsko Polskie jest więc armią nowego typu, ściśle związaną z masami ludowymi, stojącą na straży klasowych interesów robotników i chłopów. Między Wojskiem Polskim a masami pracującymi nie ma żadnych sztucznych przegród. Wojsko Ludowe jest podstawowym ogniwem aparatu państwowego, realizującego dążenia mas pracujących, walczącego z pozostałościami kapitalizmu. Dlatego też wojsko ma nie obojętny, nie pasywny, ale wybitnie aktywny stosunek do walki klasowej o socjalizm i jest jednym z narzędzi tej walki. Walcząc np. z bandami faszystowskimi, oddziały nasze walczyły nie tylko z obcą agenturą, ale przede wszystkim z klasowym wrogiem, godzącym w interesy mas robotniczych i chłopskich. Klasowemu charakterowi naszego Wojska odpowiada sytuacja wewnętrzna WP: młody korpus oficerski, klasowo związany z masami pracującymi i masą żołnierską, żołnierz uświadomiony politycznie, nie odrywany sztucznie od mas.

Wojsko Polskie budowane było od podstaw w okresie okupacji niemieckiej, wyrastając z mas ludowych sięgało do nowych form walki, tworzyło nową myśl wojskową. Odrodzenie polskiej myśli wojskowej jest ściśle związane z tradycjami walki Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i 1 Armii WP, z oderwaniem się od wstecznych koncepcji londyńskich sztabów. Odrodzenie to związane jest z oparciem polskiej myśli wojskowej na strategii i taktyce walki klasy robotniczej — na marksizmie-leninizmie. Wojsko

Polskie dlatego mogło oprzeć się na nowoczesnej myśli wojskowej i stać się siłą, ponieważ uczyło się na doświadczeniu Armii Czerwonej, korzystało z jej wszechstronnej pomocy. Wojsko Polskie — armia państwa walczącego o socjalizm, zawsze stawiało sobie za wzór armię narodu, który już w walce tej zwyciężył. Ta właśnie myśl wojskowa jest podstawą szkolenia młodych kadr oficerskich.

Wojsko Polskie budowane jest w warunkach walki o postępowy ustrój społeczny — socjalizm. Realizacja planów gospodarczych, rozwój i upowszechnienie techniki, socjalizacja wsi — otwierają przed Wojskiem Polskim ogromne możliwości rozwojowe.

W podobnych, jak Wojsko Polskie, warunkach, rodziły się inne armie krajów Demokracji Ludowej. Powstając dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej, stawały się one zbrojnym narzędziem mas pracujących w walce o władzę i budowę nowego ustroju społecznego.

Przewycięzając opór elementów reakcyjnych, armie Demokracji Ludowej budowane były na tych samych klasowych podstawach, na których powstała i wyrosła Armia Radziecka. Zwycięstwo radzieckich robotników i chłopów umożliwiała polskim czy bułgarskim robotnikom i chłopom budowę własnej armii. Nic więc dziwnego, że braterstwo broni krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego oparły się na zupełnie innych jakościowo przesłankach, niż rodzące się w takich czy innych warunkach politycznych przymierza wojskowe państw burżuazyjnych. Te ostatnie wynikają zawsze z przypadkowej zbieżności interesów poszczególnych grup kapitalistycznych, nie są nacechowane trwałością, mogą być w każdej chwili zastąpione przez inne umowy i inne sojusze. Historia zna niezmiernie wiele wypadków, kiedy to wczorajsi sojusznicy spotykali się ze sobą na placu boju, walcząc w imię interesów rządzących grup kapitalistycznych.

Braterstwo broni armii krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego wynika nie tylko ze zbieżności interesów państwowych, które niewątpliwie istnieją, ale przede wszystkim ze zbieżności celów klasowych mas robotniczych i chłopskich, których te armie są zbrojnym ramieniem.

Trwałość tego braterstwa broni, oparcie armii na konsekwentnie ludowych podstawach jest najlepszą gwarancją pokoju.

Wojsko ludowe jest klasowym narzędziem ogromnej większości narodu wyzwolonych mas robotniczych i pracującego chłopstwa, narzędziem, które służy do uniemożliwienia powrotu rządów

wyzyskiwaczy. Wojsko Ludowe jest elementem ludowej, antyimperialistycznej polityki zagranicznej. Rodzi się ono w rewolucyjnej walce z aparatem państwowym wyzyskiwaczy i czerpie ogromną energię ze swego klasowego charakteru.

Na fali walki rewolucyjnej proletariatu powstaje Armia Czerwona, zrodzona w walce przeciwko klasom wyzyskującym i obcemu najeźdźcy. Jest to armia państwa socjalistycznego, przed którą ściśle związanie z masami robotniczo-chlopskimi otwiera nowe możliwości rozwojowe. Armia Radziecka reprezentuje ogromną siłę moralno-polityczną.

Armiami ludowymi są wojska państw demokracji ludowej. Armie te są instrumentami władzy klasy robotniczej i mas pracujących. Taki jest właśnie charakter Odrodzonego Wojska Polskiego.

Armie Demokracji Ludowej powstały przy czynnej pomocy Armii Zw. Radzieckiego. Zbieżność klasowych celów jest podstawą ich trwałego braterstwa broni.





Wojewódzka Biblioteka  
Publiczna w Opolu

**CM KEK 317007**



000-317007-00-0